

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Szarynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty:
W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosłaniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:
Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo Przed tekstem 1 kor., wśród tekstu 1 kor., 60 hal., za tekstem 70 hal. Nekrologi 60 h. Na ostatniej str. 40 hal. W drobnych za wyraz 8 h. W dalsze adresowym 4 h. Zataceniki za 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

TELEGRAMY.

Austrjacko-węgierski minister spraw zewnętrznych o sytuacji wojennej i pokoju.

WIEDEŃ, 31.3 (BK) Austrjacko-węgierski minister spraw zewnętrznych hr. Czernin udzielił wywiadu redaktorowi „Fremdenblattu”. Wywiad w streszczeniu przedstawia się następująco.

— Jaki obrót może przyjąć rosyjska rewolucja?

— Nie chcę się zajmować przewidywaniami.

Jeżeli zmiana rządu doprowadzi do tego, iż uderzone narody państwa rosyjskiego pojmą, że dalsze prowadzenie wojny jest przestępstwem, że one zarówno jak państwa koalicji w każdej chwili mogą zawrzeć honorowy pokój — to nastąpi koniec tego mordowania ludzi.

My nie jesteśmy zniszczeni, ale nie chcemy też niszczyć. Nasze fronty są silniejsze, niż dawniej, nasza sytuacja gospodarcza jest pewna. My możemy przetrzymać i przetrzymamy. Bezprzykładna ofiarność i siła z jaką narody monarchii austrjacko-węgierskiej znoszą dzisiejsze ciężary zapewniają im końcowy sukces. Główną zasługę ponoszą nie górne tysiące stanów średnich, lecz szerokie masy przez los wydziedziczone. Ze czcią odsłoniemy głowy przed milionami, które w okopach i w domu bez szemrania znoszą ciężary wojny. Ze czcią odsłoniemy głowy przed ich wielkością i siłą. Nadejdzie dzień, gdy narody monarchii otrzymają nagrodę za ich bohaterstwo.

— Czy Wasza Ekscelencja utrzymuje swój dawny projekt zwołania konferencji pokojowej wszystkich walczących państw.

— Tak.

Uważam tę drogę za jedyną, która może doprowadzić do zakończenia wojny. Dla tych, co chcą wojnę dalej prowadzić, zwołanie konferencji nie oznaczałoby przerwy w walce. Podczas obrad tej konferencji walka mogłaby się toczyć. Tylko na pokojowej konferencji mogłyby być rozwiązane setki zagadnień wysunętych przez wojnę i tworzących nierozdzielną całość. W naszym posiadaniu są szerokie tereny nieprzyjacielskie, będące dziś naszymi niwami. Na morzu toczy się walka nieprzyjacielskiej blokady z wojną łodziami podwodnymi. Wszystkie umowy międzynarodowe są zniszczone. Jest niemożliwością chcieć rozwiązać jedno z tych zagadnień w oddzieleniu go od całości. Kto chce pokoju musi o tej całości mówić i traktować. Jeśli okaże konferencja, iż zjednoczenie interesów jest niemożliwe niechaj nieprzerwana wojna toczy się dalej.

— A czy nie jest możliwe określenie ogólnych ram uszeregowanych warunków pokojowych?

— To już się stało. Oświadczylem publicznie, iż prowadzimy obronę wojenną, do której nas zmuszono, a której celem jest zapewnienie monarchii swobodnego i nieskrępowanego rozwoju. Musimy otrzymać gwarancje dla naszej możliwości istnienia. Jeżeli nieprzyjaciel porzuci swe zamiary, co do rozbitcia nas, oraz gdy będzie on gotów traktować z nami o pokój zarówno dla niego, jak dla nas honorowy — nie już więcej nie będzie stało na przeszkodzie do nawiązania rokowań pokojowych.

Pogłoski o odrębnym pokoju z Rosją.

WIEDEŃ, 31.3 (tel. wł.) „N.W. Tagblatt” donosi z Kolonii „Köln. Ztg.” powtarza następujące doniesienie „N. Zürcher Ztg.” z Amsterdamu: Nagle gdzieś tamtejszej, która o stosunkach w Rosji jest zawsze dobrze poinformowana, krąży uporczywe pogłoski o bliskim pokoju odrębnym z Rosją. Także szwajcarskie kółka dyplomatyczne nie uważają tej pogłoski za nieprawdopodobną.

Prądy pokojowe w Rosji.

WIEDEŃ, 31.3 (tel. wł.) W. Allg. Ztg. donosi z Genewy: Gazette de Lausanne: donosi:

Ambasador angielski w Petersburgu Buchanan zawiadomił Lloyda George’a, że sytuacja w Rosji jest zatrważająca.

Dalej cytuje „Gazeta de Lausanne” artykuły socjalistycznych dzienników rosyjskich, wedle których partje, przychylnie dla pokoju, zyskują w Rosji coraz więcej wpływu.

Agitacja pokojowa w armji rosyjskiej.

WIEDEŃ, 31.3 (tel. wł.) Z Kopenhagi donoszą: Rosyjska socjalno-demokratyczna partja szerzy wśród wojska odezwy, agitujące za pokojem które kończą się następującymi słowy: „Robotnicy, żołnierze, musimy żądać energicznie zakończenia wojny, a w najgorszym razie wymusić pokój. Żołnierze! Żądamy pokoju. Żądamy międzynarodowej solidarności. Walczcie z nami, waszą dewizą niech będzie: Wojna przeciw wojnie!”

Rządy socjalistów w Finlandji.

LYON 31.3 (BK.) Dzienniki donoszą z Petersburga. Prowizoryczny rząd finlandzki już się ukonstytuował. Większość mają w nim socjaliści.

Rozruchy w Odesie.

WIEDEŃ 31.1 (tel. wł.) „Acht-Uhr-Blatt” donosi z Malmoe:

Sytuacja w Odesie jest bardzo poważna. Tysiące robotników wstrzymało pracę.

W całej Rosji południowej wstrzymano ruch kolejowy, co dotkliwie odbija się głównie na armji rosyjskiej w Multanach.

W porcie Odeskim żołnierze zrabowali dwa wielkie magazyny wojskowe.

Z rozmaitych stron kraju donoszą o rozruchach chłopskich.

Dom Romanowych, a nowy rząd.

AMSTERDAM 31.3 (AK.) „Times” donoszą z Petersburga pod datą 29.2. Wzruszenie Wiel-

Książęta i inni członkowie rodziny Romanowych złożyli przysięgę na wierność nowemu rządowi.

Losy carowej wdowy.

BERNO, 32.3 (BK) Z Petersburga donoszą: Rząd pozwolił carowej wdowie udać się na Krym, postawiono jednak ten warunek, iż będzie jej towarzyszyła komisja wyznaczona przez rząd.

Kongres chłopski w Rosji.

ZURYCH, 31.3. (BK.) Z Petersburga donoszą do „Neue Zürcher Zeitung”: Prezydent ministrów ks. Lwow postanowił zwołać do Moskwy kongres chłopski. Na wsi w Rosji panuje naogół spokój i porządek.

Aresztowania w Rosji.

ZURYCH 31.1. (BK) Z Petersburga donoszą: Komendant Moskwy gen. Mrozowski został aresztowany. Również zarządzono aresztowanie dawnego szefa Siemionowskiego pułku gwardji generała Rimana. Dotychczas wogóle aresztowano 4000 osób.

Ministerjum sztuk pięknych w Rosji.

BERNO 31.3 (BK) Agencja Radio donosi z Petersburga: Ustanowiono ministerjum sztuk pięknych i jego kierownictwo powierzono Maksymowi Gorkiemu.

Równouprawnienie Polaków w armji rosyjskiej.

Z Kopenhagi donoszą: Minister wojny, Guczow, wydał rozporządzenie, aby drogą pospieszną opracowano projekt nowej ustawy, według której ma nastąpić równouprawnienie bez względu na pochodzenie lub wyznanie religijne w promocji na wyższe stopnie oficerskie.

Wszelkie wpływy obce i protekcje mają być surowo prześladowane. Ograniczenia dla oficerów polskiego pochodzenia mają być również skasowane i każdy oficer Polak i katolik może zajmować tak samo wyższe stanowisko wojskowe jak i prawosławny Rosjanin.

Niemieckie echa rosyjskiej rewolucji.

Socjalistyczny berliński „Vorwärts” zamieszcza artykuł wstępny, omawiający rewolucję rosyjską oraz kryzys gabinetowy we Francji. Widząc w obu tych aktach zwycięstwo demokracji, autor przechodzi do Niemiec i konstatuje, że w Niemczech także jest pewien ruch, ale tylko pod powierzchnią. Niemcy na razie demokratyzują się tylko w teorii (mowy kanclerza itd.).

CELE WOJENNE ROSJI.

CHRISTJANJA 31.1 (BK.) „Aftaposten” donosi: Milukow podczas pewnej rozmowy o celach wojennych Rosji mówił bardzo wstrzemięźliwie. Zaznaczył tylko, iż małe narody Rosji muszą być uwolnione, a sprawa Turcji rozwiązana pomyślnie dla Rosji. Oswobodzony rosyjski naród nie może przyjąć niehonorowego pokoju i musi wojnę da-

lej prowadzić, jakkolwiek cele wojenne nie są te same, co poprzednio.

Opowieści o zniszczeniu pruskiego militarysty muszą zmiłknąć. Właściwym celem Rosji jest, by dobroczynne owoce rewolucji mogły być należycie wykorzystane. Ten cel musi być obecnie podany do wiadomości narodu niemieckiego.

zbliżający się zwycięski prąd. „Post” przestrzega: „Fala demokratyczna znajduje się w najsilniejszym ruchu”. „D. Tagesztg.” atakuje socjaln. demokrate Scheidemanna, który rzuca hasło reformy wyborczej do sejmiku pruskiego; dziennik wskazuje na konieczność silnej monarchji.

Na to „Vorwaerts”: „A więc tron znowu ma służyć za tamę przed falą demokracji? Czy w interesie tronu? Czy w interesie tych, którzy szukają poza nią ratunku?”

„D. Tagesztg.” bierze zwłaszcza za złe Scheidemannowi to, iż mówi o reformie wyborczej w związku z rewolucją rosyjską. Na to „Vorwaerts”: „Czy lepiej byłoby udawać ślepych? Czy naprawdę ktoś sądzi, że takie doniosłe wypadki dziejowe pozostaną bez wpływu na bieg rzeczy u nas?”

Jeśli komentuje dziennik — nie uwzględnimy tych wpływów już w okresie wojny, będzie to błąd, który się zemści wcześniej czy później”.

W sprawie jeńców cywilnych.

Z Warszawy donoszą:

Tymczasowa Rada Stanu złożyła w dn. 25 lutego r. b. obu generalnym gubernatorstwom wnioski w sprawie uwolnienia przebywających w Niemczech i Austro-Węgrzech jeńców cywilnych t. j. wszystkich tych obywateli Królestwa Polskiego, którzy, nie należąc do wojska rosyjskiego, z tych czy innych względów znaleźli się w Niemczech i Austro-Węgrzech i tam zostali internowani.

Biorąc za punkt wyjścia sytuację, wytworzoną aktem 5 listopada, Tymcz. Rada Stanu wniosła: 1) o poddanie rewizji spraw tych wszystkich jeńców cywilnych Polaków, przebywających w Niemczech i Austro-Węgrzech, którzy tam zostali wysłani za karę, i w braku przeszkód istotnych o udzielenie im pozwolenia na powrót do kraju i 2) o uwolnienie i udzielenie pozwolenia na powrót do kraju wszystkim pozostałym kategoriom jeńców cywilnych Polaków.

W odpowiedzi Gubernatorstwa Generalnego warszawskiego z dn. 15 b. m. zaznaczone zostało, iż wypowiedziane przez Tymcz. Radę Stanu życzenia odpowiadają w znacznej części zasadom, jakimi Gubernatorstwo generalne kierowało się w sprawie uwalniania jeńców cywilnych od początku swego istnienia, a więc jeszcze przed aktem 5 listopada, za sady te, które już znalazły swoje zastosowanie i nadal służyć mają za podstawę przy uwalnianiu jeńców cywilnych, zostały w tejże odpowiedzi zakomunikowane Tymcz. Radzie Stanu, jednocześnie zaś opublikowane w Deutsche Warschauer Ztg., skąd przedrukowały je dzienniki polskie; sprowadzają się one do tego, iż z wyjątkiem osób, które same nie życzą sobie opuścić obozu jeńców lub też które otrzymały zajęcie zarobkowe w instytucjach gospodarczych wojennych, wszyscy pozostali jeńcy cywilni mogą uzyskać zwolnienia,

nawet ci, którzy wysłani zostali za karę, chyba że przy pełnym rozpatrywaniu ich sprawy stwierdzone zostaną zupełnie wyraźne dowody ich winy lub też powrót ich bezwarunkowo wywołałyby komplikacje w przyszłości.

W dn. 24 marca otrzymała Tymcz. Rada Stanu odpowiedź od rządu austriacko-węgierskiego za pośrednictwem C. i K. austriackiego komisarza rządowego przy Radzie Stanu.

W odpowiedzi tej zostało zaznaczone, iż C. i K. ministerstwo wojny zarządziło uwolnienie wszystkich jeńców cywilnych, pochodzących z obszaru C. i K. Generalnego Gubernatorstwa wojskowego w Lublinie po dokonaniu pewnych koniecznych formalności, o ile zetrzymanie ich w Austro-Węgrzech nie jest konieczne z ważnych względów wojskowych lub gospodarczych. Od zwolnienia mają być wykluczeni wszyscy prawosławni Rosjanie tudzież osoby, co do których zachodzi konkretnymi danymi uzasadniona obawa, że i obecnie jeszcze w razie powrotu do domu zakłócaliby porządek publiczny lub szkodziliby interesom wojskowym.

Kilka słów w kwestji sanitarnej w Królestwie Polskiem.

III.

Kilka słów pragnąłbym tylko poświęcić jeszcze sprawie cen lekarstw, wydawanych w aptekach; dochodzą one bowiem niekiedy do nadzwyczajnych wysokości z powodu prawa pobierania 200% od każdorazowych kosztów pp. aptekarzy. I tak np. jeżeli za lek kosztujący aptekarza 1 rb. płacono w aptece 3 rb., to gdy lek zdrożeje w dwójnasób pp. aptekarze biorąc od 2 rb. 200% pobierają za tenże lek 6 rb. czyli na podrożeniu leków, co w czasie wojennym jest zjawiskiem codziennym, zyskują tylko apteki, podczas gdy ludność zwłaszcza uboższej leczenia się przez to zostaje często unieważniona. Temu łatwo można zapobiedz przez sporządzenie stałej i w razie podrożenia surogatów aptecznych automatycznie funkcjonującej taryfy aptekarskiej lub przez każde razowe normowanie według potrzeby cen za pomocą urzędowych rozporządzeń.

Z kilku wyżej pobieżnie zaledwie dotkniętych punktów zauważyć już można jak bardzo niedomaga u nas służba zdrowia. I podczas gdy w krajach zachodnich istnieją tendencja, po większej części już zrealizowana, by nawet zdrowie zwierząt oddać w ręce wyższe szkoły kończących weterynarzy, u nas o wiele droższe zdrowie ludzkie oddane jest na prowincji w ręce ludzi ciemnych. Gdyby można statystycznie obliczyć, ile ludzi mogących być uleczonych ginie wskutek nieumiejętnego, a czasem wręcz szkodliwego leczenia, ile kalectw doznanych (np; ociemnie-

nia zupełne lub niezupełne wskutek jaglicy) rok rocznie powstaje, a które odpowiednio leczone mogłyby zupełnie nie dojść do skutku, to okazałoby się, że straty w energii i w ludziach, jakie ponosi społeczeństwo, są wprost ogromne. Niestety odpowiednich cyfr obecnie nie mam w rękach.

Reasumując to wszystko, musi się wyciągnąć następujące wnioski: Służba sanitarna w Król. Pełniem niedomaga i nieodzowne są natychmiastowe a gruntowne reformy. Takimi mogłyby być:

1). Ujęcie całego stanu lekarskiego w pewną organizację, wobec której lekarze są odpowiedzialni (ap. w postaci izb lekarskich, jak to jest w Austrii lub innych krajach zachodnich).

2). Usunięcie fełczerstwa jako czynnika lekarskiego.* (Fełczerzy powinni znaleźć pomieszczenie w szpitalach jako pielęgniarze, absolutnie zaś powinna im być zakazana praktyka lekarska samodzielna).

3). Zakaz stawiania baniek zwłaszcza ciętych bez polecenia i kontroli lekarza ze względu na grożące zdrowiu niebezpieczeństwo różni i kłoty (w jednym przypadku spotkanym w praktyce byłam skłonny przypuścić, że kiła tą właśnie drogą została zaszczepiona).

4). Ustanowienie lekarzy okręgowych, którzyby dane np. 2 — 3 gminy mogli dozorować.

5). Zwiększenie ilości szpitali prowincjonalnych.

6). Normowanie cen aptecznych, o czem wyżej była mowa.

7). Zakaz leczenia pp. aptekarzem.

8) W miejscowościach, w których niema aptek, ustanowienie aptek domowych, któreby obowiązani byli prowadzić lekarze.

9) Absolutny zakaz wydawania jakichkolwiek lekarstw osobom nieuprawnionym do leczenia (fełczerom i znachorom), jakoteż na ich rozporządzenie. Wszystko to narazie przynajmniej tam, gdzie lekarz praktykuje.

10) Ściganie ludzi zajmujących się pokątnym leczeniem znajduje się w rękach samolstnie (bez specjalnego doniesienia) ale już na podstawie odpowiedniej formuły prawnej.

Kończąc niniejszy artykuł, wyrażam przekonanie, że przeprowadzenie powyższych reform i zapewnienie rzeczywistej ochrony prawnej lekarzom, na prowincji skłoni ich do większej niż dotychczas liczebności do osiedlenia się tamże i zwiększy zdrowotność w kraju dla dobra całego społeczeństwa i przyszłego państwa.

Dr. Antoni Głückstein.

* Usunięcie szkół fełczerskich, a tem samem zniesienie konkurencyjnych ich działów względem lekarzy, skłoni więcej ludzi do poświęcenia się studjom lekarskim i ułatw. sanację służby zdrowia.

PAMIĘTAJMY O
POTRZEBACH
SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

Z całej Polski.

Str. polityki realnej. „Gazeta Poranna” zaprzecza informacji jakoby stronnictwo polityki realnej ustąpiło z Koła Młodzypartyjnego. Czyżby przesilenie, które od paru dni wybuchło w tej topalącej wciąż organizacji, zdołano na ten raz zażegnać?

W sprawie dżugu warsz. Oddziału Banku Handlowego w Łodzi względem Magistratu m. stoł. Warszawy, pisze „D. Wasch. Ztg.”, że dług ten wynosi obecnie wraz z procentami 700 000 rb. który powstał przed kilku laty z tytułu zrealizowania przez Bank 2,700,000 rb. 4 i pół proc. Obligów m. Warszawy. Dotąd wszystkie umówione raty były płacone regularnie i Bank wcale nie żądał jakiegokolwiek zmiany w umowie, a tembardziej odroczenia w uiszczeniu procentów.

Zakład kąpielowy w Ciechocinku. Roboty wstępne na tegoroczny sezon kąpielowy zostały przez Cesarzowski Zarząd Kąpielowy i Warzelni rozpoczęte. Oprócz łazienek nr. 2 i 3 dla kąpeli solankowych, błotnych i kwasowogłowych, które już w roku zeszłym były czynne, zostaną także otwarte łazienki solankowe nr. 4, odznaczające się swym nowoczesnym wykwintnym wewnętrznym urządzeniem. Zamiast przestarzałego gmachu kąpielowego nr. 1 będą na jednym ze skrzydeł łazienek nr. 4 na parterze urządzone kąpiele kwasowogłowe, które już w roku poprzednim z powodu świetnych skutków leczniczych miały wielkie powodzenie. Prócz tego, w gmachu kąpielowym nr. 3 ma być urządzony oddział dla kąpeli hydropatycznych.

Więści z Rosji.

—o—

Włodzimierza Kisielnickiego, Koźlice Górne, poczta Piaski, Luterskie, gub. Lubelska prosi Kazimiera Rzewuska, Humań, gub. kijowska, ul. Mała Fontanna 9, o przysłanie pieniędzy pod wyżej wymienionym adresem za pośrednictwem Komitetu Polskiego w Sztokholmie, Wallingatan 28, albo, Szwajcarija, Vevey, pensione Antonio, na ręce ks. Wacława Tworowskiego, albo też prosi wypłacić należną mi sumę p. Stefani Małachowskiej, Kraków, Wolska 6.

Czas odnowić
prenumeratę
na kwartał II-gi
i
miesiąc
KWIECIEŃ.

CZYTAJ CIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, feljety, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.